



Jedenastka

nr 2
2021/2022

Gazetka szkolna



Przeżyjmy to
raz jeszcze!

OD REDAKCJI

Co zrobić z tekstami, które straciły na aktualności? Czy trzeba myśleć tylko o przyszłości? Proponuję za sprawą numeru gazetki, który jest w Waszych rękach, mały sentymentalny powrót do niedalekiej przeszłości, czyli do minionych Świąt. Któż ich nie lubi? Czekamy na nie z utęsknieniem, bo mają niepowtarzalną atmosferę, niepowtarzalne spotkania, smaki, zapachy, tradycje i coś wyjątkowego. Nadzieję? Ciszę? Błogość? Spokój? Nasza gazetka to propozycja przeżycia Świąt jeszcze raz. Znajdziecie w numerze wielką choinkę z życzeniami, wspomnienie dobrze znanych (albo i nieznanych) tradycji, pierniczki i ciasteczka ze świątecznego stołu oraz opowiadania o tym, co mogłoby się zdarzyć w grudniowym czasie. Artem i Żenia opowiedzą o świątach na Ukrainie. Zapraszam. Przeżyjmy To jeszcze raz!

Poza tym codzienne szkolne życie: wycieczka ósmoklasistów do Oświęcimia i mądre refleksje Igora po pobycie w tym wyjątkowo niewycieczkowym miejscu, prośby uczniów klas starszych o... niedewastowanie szkolnych łazienek i kolejne ekscytujące spotkanie z wilkami autorstwa pani Ewy. Zapraszam do lektury z poświętecznym entuzjazmem.

p. Ewa Szewczyk

Złote myśli Pani Fajkis:

Wchodzimy w 2022 rok z nadzieją, bo planujemy. Nie oszukuj siebie.

Sprawdź, czy dotrzymasz słowa danego samemu sobie.



Redakcja: Igor Blacha, Maja Cherni, Jan Wieczorek, Błażej Zieliński, Maja Chrzanowska, Martyna Dzianok, Bartłomiej Słapa, Zuzanna Stabla, Julia Zoń

p. Ewa Szewczyk (czuwa nad całością)

Opracowanie graficzne: p. Justyna Jarmuż

Współpraca (nauczyciele): p. Ewa Zimoń, p. Ewa Barska, p. Anna Stajer, p. Zofia Matuszczyk, p. Justyna Kłosek, p. Katarzyna Zwierzyńska, p. Maria Wróblewska, p. Bożena Sperling, p. Katarzyna Michalik – Kiszka, p. Zofia Kania, p. Bożena Pyszny, p. Alicja Wziętek, p. Magdalena Buchalik, p. Barbara Grządziel

Współpraca (uczniowie): Bartosz Nocoń, Kinga Nowosielska, Natalia Kulczyńska, Hugo Matuła, Kaja Głombica, Kacper Kochanowski, Hania Dyrda, Justyna Krupa, Karolina Kucbart, Ksymena Michalczyk.



Z ŻYCIA WZIĘTE...

Młoda dziewczyna planująca przyszłość.

A tu TA ciąża.

Ta wiadomość spadła na Nią
niespodziewanie.

Co teraz mam zrobić? Pytała siebie.

Co ludzie powiedzą?

A, czy mój narzeczony mnie nie porzuci?

Tysiące pytań tłukło się w jej głowie.

Skroń pulsowała, serce mocniej biło...

Zbyt długo się jednak nie zastanawiała.

Urodzę To dziecko. Pomyślała.

Pokocham. Wychowam.

Przecież Bóg obiecał, że będzie wyjątkowe!

Trzymając się mocno tych słów podążyła
do Betlejem.

Urodziła Dziecię, dając nam Zbawiciela!

Przed nami święta. Uszanujmy ten
szczególny czas i pozwólmy narodzić się

Zbawicielowi w sercach naszych. Życzę

wszystkim niezwyklej odwagi

w dokonywaniu wyborów

- takiej jaką miała Maryja.

p. Zofia Matuszczyk

ŚWIĄTECZNE TRADYCJE W DOMACH

Wymieszana tradycja

Ponieważ moja rodzina jest bardzo "pomieszana" mamy bardzo urozmaicone menu świąteczne. Ciocia Ania pochodzi z Litwy, więc mamy sękacz. Ciocia Magda ma niemieckie korzenie i czasem jeździ tam do pracy. Przywozi różne słodczyce. Mama pochodzi z Warmii, czyli mamy kutię i gęsinę. Bracia mamy są mistrzami wędzonek wszelakich. Przedtem robił to mój dziadek, ale niestety nie ma go już z nami. Tata jest Ślązakiem, więc musi być moczka i makówki. Oczywiście są też pierogi, różne ryby, swojski chlebek i mnóstwo ciasteczek pieczonych parę tygodni przed świętami. Dobrze, że tak szybko zaczynają je piec, bo wyjadam je w ekspresowym tempie. Bardzo kocham tę moją wymieszaną rodzinę i wszystkie wymieszane tradycje.

Igor Blacha

Ozdoby z niczego



Moja ciocia Ania jest w naszej rodzinie specjalistką od robienia ozdób właściwie na każdą okazję, właściwie z niczego. Siada, bierze trochę włóczki, jakieś rzeczy które ktoś inny wywaliłby do kosza i tworzy cudne. Zbieramy razem szyszki, które potem wszystkie dzieciaki z naszej rodziny upiększają pod czujnym okiem cioci. Ona bardzo to lubi, a my mamy świetną zabawę i pomysł na wspólne spędzanie czasu.

Igor

Świąteczne tradycje

Zawsze na święta oczekuję na **pierwszą gwiazdkę**. Jest ona nawiązaniem do Gwiazdy Betlejemskiej, która zaprowadziła trzech króli do Jezusa. Zawsze oczekiwanie na nią jest ekscytujące. Gdy byłem młodszy, chciałem, żeby zjawiała się jak najszybciej, ponieważ był to znak, że prezenty są już pod choinką (wtedy cieszyłem się z każdej durnej zabawki, która potem leżała przez kolejne miesiące na półce). Teraz na nią czekam, bo jest znakiem, że można usiąść do stołu i zjeść wigilijne potrawy razem ze swoją rodziną.



Na wigilię przy stole zostawiamy **jedno puste miejsce**. Według słowiańskich wierzeń puste miejsce i jedzenie przy nim jest zostawiane dla duchów przodków. Jednak można tę tradycję różnie interpretować np. zostawiamy miejsce w nawiązaniu do Józefa i Maryi, którzy szukali miejsca do przenocowania (nie mogli go znaleźć), a my nie chcemy, aby ktoś skończył tak jak oni i zostawiamy puste miejsce dla tzw. nieznanego wędrowca. Dużo osób zostawia puste miejsce z myślą o bliskiej im osobie, która już nie żyje.

Co roku w wigilię po świątecznym obrusem możemy znaleźć **sianko**. Dajemy je tam, żeby przypomnieć ubóstwo w jakim narodził się Jezus. Co ciekawe, według pogańskich przekonań sianko pod obrusem ma także sprowadzić dobrobyt dla domowników i stanowi dobrą wróżbę na nadchodzący rok.

Igor Blacha

Ubieranie choinki

To piękna tradycja, przynajmniej moim zdaniem. W moim domu ubiera się choinkę około dzień albo dwa dni przed świętami. Zazwyczaj choinkę stroimy z siostrą, a tata na czubku choinki zakłada gwiazdę. Mój kot często chce nam pomóc w strojeniu i bawi się różnymi ozdobami. W tle zazwyczaj lecą kolędy, które puszcza tata. Nasza choinka jest zazwyczaj pełna różnych kolorowych ozdób i światełek. Bardzo lubię tę tradycję.

Zuzanna Stabla.

Wigilia to niezwykle dzień, pełen emocji, wrażeń, przygotowania i czekania. Kiedy cała rodzina jest przy wigilijnym stole na wyjątkowym miejscu leży **opłatek**, który pojawia się na stole tylko w ten jeden, jedyny wieczór w roku.

Moja rodzina zazwyczaj najpierw odmawia wspólnie modlitwę przed wieczerzą, następnie dzielimy się opłatkiem. Bardzo lubię ten moment, w którym mogę powiedzieć moim najbliższym, czego im życzę.

Ciekawostka: w Grecji na wigilijnym stole znajduje się chleb Chrystusa: bochenki o różnych kształtach i z różnymi ozdobami

Eleven

Święta od kuchni

Święta Bożego Narodzenia kojarzą się ze śpiewaniem kolęd, strojeniem choinki, rodzinnymi spotkaniami, no i oczywiście z prezentami. Uroczyste świętowanie wieczoru wigilijnego to typowo polski zwyczaj. Według niego na stole powinno się pojawić **12 potraw**, co symbolizuje liczbę apostołów oraz miesięcy. W zależności od regionu i tradycji rodzinnych przygotowuje się różne dania. Według obyczaju potrawy przygotowywane na wigilijną wieczerzę powinny składać się z darów pola, sadu, ogrodu, lasu i wody. Ponadto uważano, że należy spróbować wszystkich potraw, ponieważ opuszczenie jednej z nich oznaczało rezygnację z jednej przyjemności w najbliższym roku. Lista dań, które najczęściej goszczą na wigilijnych stołach w polskich domach, także w moim domu to: barszcz czerwony z uszkami, zupa grzybowa, karp, ryba po grecku, śledzie, kompot z suszu, gołąbki z kaszą i grzybami, kutia, moczka, piernik i makowiec.

Tradycją świąteczną w mojej rodzinie jest przygotowywanie świątecznych ciasteczek. Pieczemy oczywiście **pierniczki**, **pachnące ciastka korzenne**, ciasteczka maślane, które dekorujemy czekoladą i lukrem.

Maja Cherni

🎄 SMACZNYCH ŚWIĄT! 🎄



ROZMOWA Z...

Prezent od Dziadka Mroza - o tradycjach świątecznych na Ukrainie w rozmowie z Żenią i Artemem.

1. Kiedy przyjechaliście do Rybnika?

Yevhenii (Żenia) Rybkin:

Przyjechałem do Polski w 2020 roku. Z Rybnika do mojego miasta jest około 1000 kilometrów. Moje miasto nazywa się **Pryluki**.

Artem Kubrakov: Od 2019 jestem w Polsce. Mieszkałem na Ukrainie w **Zaporożu**. To jest 25 godzin jazdy samochodem do Rybnika



2. Jakie są Wasze ulubione potrawy wigilijne?

Y.R : Do najbardziej tradycyjnych ukraińskich potraw należą: **kutia i ryba pod szubą**. Gotują je moja mama Marjana i babcia -Galina.

A.K : U mnie podobnie, czyli potrawy, które wymienił Żenia. Tylko kto inny przygotowuje: moja mama Lena, a także czasami moja babcia Tatiana.

3. Wiem, że na Ukrainie jest tradycja obdarowywania się prezentami. Kto je przynosi?

Y.R : Dostajemy prezenty kilka razy. Święto Świętego Mikołaja na Ukrainie odchodzi się w 19 grudnia. Dostałem już prezent od Dziadka Mroza. Podarował mi ładny samochód lego.

A.K : Wspomniany przez Żenię Dziadek Mróz przychodzi do ukraińskich dzieci w noc sylwestrową 31 grudnia-1stycznia i przynosi dużo prezentów.

4. Co Ci się najbardziej podoba w polskiej tradycji świątecznej?

Y.R : W Polsce spodobał mi się zwyczaj dzielenia się opłatkiem

A.K : A mnie podobają mi się szkolne wigilijki , dzielenie prezentami oraz śpiewanie kolęd w szkole, z rówieśnikami.

5. Jak brzmiałyby świąteczne życzenia po ukraińsku?

Счастливого Рождества

Pytania przygotowała Eleven

** Dla dociekliwych smakoszy potraw wigilijnych - ryba pod szubą to odpowiednik naszej ryby pod pierzynką*

SERWIS INFORMACYJNY



9 listopada kl. 8a i 8b pojechały na **wycieczkę do Oświęcimia**, aby zwiedzić obóz zagłady Auschwitz oraz Auschwitz-Birkenau. Wycieczki nie będę opisywał. Po prostu przyjechaliśmy obejrzelśmy, posłuchaliśmy i odjechaliśmy. Ta wycieczka była inna niż wszystkie. Zazwyczaj jeździliśmy do miejsc takie jak muzea, teatry, parki. Obóz Auschwitz-Birkenau jest też muzeum, ale innym. Jest to pozostałość po drugiej wojnie światowej, czyli jednej z największych wojen w historii naszego świata. Obóz Auschwitz-Birkenau to miejsce mordów, cierpień, okrucieństw i okropieństw, po prostu jest to miejsce



niehumanitarne. Ciężko zwiedzać miejsce z myślą, że na każdym centymetrze kwadratowym kiedyś była ludzka krew lub zwłoki. Ludzie po wejściu do obozu (gdy jeszcze "działał") przestawali być ludźmi, stawali się maszyną bez praw wykorzystaną do bardzo ciężkiej pracy. Człowiek był niczym zwierzę, nie zależało mu na niczym innym niż na jedzeniu i wodzie. Przy zwiedzaniu obozu można powiedzieć, że zdziwiła/zaskoczyła mnie pewna rzecz.

Mianowicie takie pomieszczenie, w którym za szybą leżały buty. Tysiące butów: te małe i te duże, te brudne i szmaciane oraz te zadbane skórzane buty (wyglądały na bardzo drogie), te ogromne i te malusieńkie (wręcz dla małego dziecka). Drugim takim miejscem było pomieszczenie z walizkami i torbami, każda ładnie podpisana. Były na nich nazwiska polskie, żydowskie, wschodnie (Ukraina, Białoruś). Wszyscy ci ludzie żyli w kłamstwie, myśleli, że jadą do nowego miejsca pracy (prawda była inna). Wycieczka pokazała, jaka okropna jest wojna. Miejmy nadzieję, że nigdy nas to nie spotka.

Igor Blacha

11 listopada- Święto Niepodległości



Jak co roku uroczystości obchodziliśmy ten dzień w naszej szkole. Z powodu pandemii koronawirusa już drugi raz uroczystości wyglądały nieco inaczej, nie spotkaliśmy się na szkolnej akademii

w sali gimnastycznej, jednak uczniowie zadbali o stroje galowe, wiele osób przygotowało kotyliony w naszych narodowych barwach. W każdej klasie

pojawili się okolicznościowe gazetki ze zdjęciami, flagami, godłem Polski oraz informacjami historycznymi dotyczącymi wydarzeń z roku 1918. Pamiątkowe gazetki znajdowały się również w gablotach na korytarzu. O godzinie 11:11 wszyscy uczniowie wstali i odśpiewali hymn Polski, następnie obejrzelśmy przygotowaną przez panią Grażynę Bukowską i klasę 8g akademię w formie nagranego filmiku. Zaprezentowane były pieśni patriotyczne, informacje historyczne, zdjęcia związane z 11 listopada. Mimo, że nieco inna, ale jednak dla wszystkich była to podniosła i uroczysta chwila.

Maja Cherni



Przygotowania do „You can dance”

Przygotowania do udziału polegały na opracowaniu układu tanecznego do piosenki „Yeah”. Spotykaliśmy się kilka razy w tygodniu: przed lekcjami o godz. 7.20, po lekcjach, a w ostatnim dniu ćwiczyliśmy prawie 7 godzin. Był to dla nas duży wysiłek. Wśród tancerzy znaleźli się uczniowie z klasy 4, 5, 6 i 8. Naszymi instruktorkami były Martina, Oliwia i Marysia z kl. 8. Mimo, że przygotowania kosztowały nas dużo pracy, wysiłku, była to świetna zabawa.

Justyna, Ksymena, Karolina z kl. 4b



OGŁOSZENIA SAMORZĄDU



W sobotę odbędzie się **Międzynarodowy Dzień Praw Dziecka**. Prosimy wszystkich uczniów, aby w najbliższy poniedziałek przyszli ubrani na niebiesko. Wychowawcy przeprowadzą lekcję o prawach dziecka. Zachęcamy do obejrzenia okolicznościowej gazetki na pierwszym piętrze.

W mikołajowym stroju po szkolnych korytarzach wędrowała przewodnicząca szkoły Maja Bernacka.

WOLONTARIAT w szkole....

*„Idę przez życie
jak mróz przez zimę.
Ciężko stąpam po ziemi
zostawiając ślady.
Są one wyraźne i trwałe
każdy - to rok mojego życia.
Nie ja jeden idę tą drogą,
inni pójdą tymi śladami
stawiając obok swoje
by tworzyć życie”*



Dnia 5 grudnia obchodzimy Międzynarodowy Dzień Wolontariusza.

Wolontariat to „dobrowolna, bezpłatna, świadoma praca na rzecz innych osób lub całego społeczeństwa, wykraczająca poza związki rodzinno-koleżeńsko-przyjacielskie.

Wolontariusz to osoba pracująca na zasadzie wolontariatu.

Wolontariuszem jest ten, kto dobrowolnie i świadomie oraz bez wynagrodzenia angażuje się w pracę na rzecz osób, organizacji pozarządowych, a także rozmaitych instytucji działających w różnych obszarach społecznych”.

Wolontariat w Polsce rozwija się od 1990 r. W naszej szkole również działa wolontariat. Pod okiem pani Zwierzyńskiej i pani Matuszczyk prowadzimy różne działania. Między innymi przeprowadziliśmy zbiórkę darów dla uchodźców, darów dla naszego rybnickiego szpitala, stale wpieramy naszą adopcyjną koleżankę Agness, a teraz zajmujemy się przygotowaniem świątecznych kartek dla osób samotnych i chorych oraz prowadzimy korepetycje dla zainteresowanych uczniów.

**Jeśli i TY chcesz podjąć działanie, to zachęcamy Cię do współpracy.
p. Zofia Matuszczyk**

PROŚBY DO NASZYCH RÓWIEŚNIKÓW

Koledzy i Koleżanki!



Zebraliśmy się tutaj, aby omówić temat dewastacji naszych szkolnych toalet. Jest to problem, który jest od zawsze. Rozrasta się coraz bardziej z powodu klas 8 i 7, które nie mają co robić na przerwach. Niszczenie toalet to problem, który dotyczy nas wszystkich, gdyż to też my z nich korzystamy. Kiedy widzę te jogurty, mleka oraz inne substancje leżące na ziemi... aż się niedobrze człowiekowi robi. Przychodzimy do szkoły o 8 i siedzimy do 15. Jest to 7 godzin, w których będziemy chcieli skorzystać z toalet, a wyrwane drzwi nie pozwolą skorzystać z nich w spokoju. Za cenę koniecznych napraw wszystkich drzwi i sanitariatów w toaletach, moglibyśmy mieć nowe pufy bądź tablice. Mam do Was prośbę o zwracanie uwagi osobom niszczącym toalety, bądź poinformowanie nauczyciela.

Kacper Kochanowski

Drodzy Uczniowie!

Chciałabym się odnieść do ostatnich niezbyt pozytywnych wydarzeń. Ostatnio na lekcji języka polskiego miałam okazję zobaczyć szkody wyrządzone w toaletach w naszej szkole. Oglądając zdjęcia z toalety, zadałam sobie jedno pytanie. Co na celu miały osoby robiące tak okropne rzeczy? Czy uczniowie nie pomyśleli o tym, że ktoś chciałby załatwić swoje potrzeby? Albo o tym, że to wszystko samo się nie posprząta? Spędzamy 3/4 naszego czasu w szkole, czy naprawdę tak trudno utrzymać porządek i nie niszczyć wszystkiego, co wpadnie nam w ręce? Pomyślcie sobie, jak cudownie byłoby spędzać przerwy w czystości, nie martwić się, że w razie potrzeby zabraknie papieru toaletowego bądź mydła. Byłoby niesamowicie. Więc zwracam się do Was z wielką prośbą. Zostawiajcie po sobie porządek i zanim wpadniecie na jakiś głupi pomysł, pomyślcie dwa razy. Po Waszych czynach, można sobie pomyśleć, że nie myślicie nad tym, co robicie. A jak już mówiłam nic się samo nie posprząta.

Hanna Dyrda



Drodzy Koledzy i Koleżanki!

W tym przemówieniu chciałbym poruszyć temat zniszczonych toalet w naszej szkole. Może nie miałyby to aż takiego znaczenia, gdybyśmy nie przebywali w szkole ponad połowy swojego dnia, gdybyśmy nie załatwiali tam swoich potrzeb. Uczniowie, którzy niszczą toalety, podczas robienia swoich czynów, nie pomyślą, że wrzucając całą rolkę papieru do toalety, mogą pozbawić drugą osobę możliwości spełnienia swojej potrzeby. Czy musi tak być? Nie pomyślą również, że zamiast wydawać pieniądze na naprawianie zniszczeń, do szkoły mogłoby trafić wiele przydatnych rzeczy kupionych za te pieniądze. Toaleta powinna być miejscem czystym i estetycznym. Ale nie będzie taka dopóki uczniowie nie przestaną robić sobie żartów z dewastacji toalet. Na zakończenie chciałbym się zwrócić do Was, z prośbą o zostawienie toalet w spokoju i nie niszczenie ich. Na pewno wiele z nas chce, aby toalety były czyste, więc niech tak będzie.

Błażej Zieliński



W czasie przerwy świątecznej i podczas nauki zdalnej w szkole pojawili się panowie malarze, którzy odświeżyli ściany, na których były różne kule, kuleczki, bryły z papieru toaletowego. Tynk był bardzo wilgotny. Trzeba go było porządnie osuszyć i zabezpieczyć, a dopiero potem zająć się malowaniem.

A mnie zamarzyło się, żeby obok na drabinie obowiązkowo z pędzlem stanął jeden z... toaletowych artystów. Ech... marzenia (red)



KĄCIK DLA NASTOLATKÓW

Nieskończenie wiele wersji

Święta to czas, który każdy z nas przeżywa i odczuwa inaczej. Dla jednych to przyozdabianie pierników, strojenie choinki w rodzinnej atmosferze. Dla drugih ciągły pośpiech i krzyki mamy, że coś jest jeszcze nieposprzątane. A dla jeszcze innych namysły, z kim się spędzi tegoroczne święta. Czy z mamą? Czy z tatą? Tak samo mogłabym opisać święta osoby czwartej, piątej, szóstej... Bo święta Bożego Narodzenia nie mają tylko jednej wersji, a nieskończenie wiele. Opis świąt nigdy nie powinien być taki sam, bo nie ma dwóch identycznych historii na świecie. Więc dlaczego przyjęło się, że święta Bożego Narodzenia to czas pogody ducha, zdrowia i braku sporów? Są przecież ludzie, którzy spędzają ten czas na oddziale onkologii, z niemym pytaniem: "Czy dożyję następnego Bożego Narodzenia?". Prawda jest taka, że wielu z nas ma mnóstwo niewyjaśnionych spraw, a święta nie przynoszą nam magicznych rozwiązań. Według mnie są to tylko TRZY dni, dzięki którym zapominamy o tym wszystkim.



Natalia Kulczyńska

Nudzi nam się w szkole...



Szkoła

Szkoła w której czuje się jak
ten szkielet uciekający wzrokiem do kolegów

Z moimi kolegami na przerwach czy lekcjach rozmawiamy na różne tematy. Wtedy wpadają nam do głowy najlepsze pomysły i rozkminy. Typu: dlaczego, kiedy namalujesz jeden obraz, to nie jesteś artystą znanym na świecie od razu, ale gdy zabijesz jedną osobę, to jesteś mordercą, o którym każdy wie. W szkole najlepiej wymyśla się plany ucieczek z różnych miejsc, plany na gierki, ale wisienką na torcie są kreatywne riposty na kolegów, które właśnie z nimi wymyślam. Szkoła to miejsce, gdzie myślimy o wszystkim i o niczym. Nie lubię szkoły jako instytucji, ale ludzi w niej już tak. "W szkole jesteśmy inni" - nie mam innych słów.

Hugo Matuła



życie

życie Mnie Mnie

Warto przeczytać, czyli polecenia książkowe

„Cud, miód, Malina” - Aneta Jadowska



Jest to świetny zbiór opowiadań o bardzo specyficznej rodzinie wiedźm. Książka zawiera wiele przygód i fantastyczny humor, przez co czyta się ją bardzo szybko i przyjemnie. Bardzo polecam zaprawionym czytelnikom, jak i osobom, które chciałyby zacząć czytać więcej.



„Powrót z Bambuko” Katarzyna Nosowska



Książka ta jest autobiografią pani Nosowskiej, wokalistki zespołu „Hej”, która zawiera anegdoty, historie oraz przemyślenia na temat życia, świata i codzienności. Autorka nie narzuca swojego toku myślenia, a mimo to skłania do refleksji na wiele ważnych tematów. Naprawdę warto ją przeczytać

Kinga Nowosielska

SZKOLNA PORADNIA JĘZYKOWA

Święta czy święta? Co to za różnica.

Święta Bożego Narodzenia. Wszystkie trzy słowa zapisać dużą literą? Czy może tylko „Bożego”?

Otóż sprawa wygląda tak, że ogólną zasadą jest pisanie nazw świąt z dużej litery: Boże Narodzenie, Gwiazdka, Nowy Rok, Wielkanoc. Ale co z samym „święta” w „świętach Bożego Narodzenia”? A w tym przypadku kwalifikujemy to już jako nazwę opisową, pospolitą. W takim ułożeniu słowo „święta” nie jest integralną częścią nazwy i dlatego zapiszemy je małą literą.



Istnieją też pewne różnice. Na przykład „Nowy Rok” pisany wielkimi literami oznacza coś zupełnie innego niż „nowy rok” pisany małymi literami. „Nowy Rok” pisany wielkimi literami traktujemy jako święto, czyli jeden dzień w roku w tym wypadku obchodzony 1 stycznia. To co w takim razie oznacza „nowy rok” pisany małą literą? Ta właśnie mała litera wskazuje na okres kalendarzowy, w tym przypadku jest to okres trwający od 1 stycznia do 31 grudnia, czyli praktycznie cały rok. *Maja Chrzanowska*

PRZYRODNICZE PRZEMYŚLENIA P. EWY

TEKST ZIMOWY

Święta Bożego Narodzenia to najbardziej rodzinny czas w roku. Nie tylko my, ludzie tworzymy rodziny – taki sposób życia w małej wspólnocie wybrały też wilki.

Co to jest rodzina? To najważniejsza, podstawowa grupa społeczna składająca się ze spokrewnionych ze sobą osobników, dzielących wspólne mieszkanie, darzących się wzajemną miłością, szacunkiem, troszczących się o siebie nawzajem, pomagających sobie, wspólnie wypełniających obowiązki.



To, co dotyczy ludzkiej rodziny doskonale wpisuje się również w naszą wiedzę o rodzinie wilczej. Zaryzykowałabym nawet stwierdzenie, że w niektórych kwestiach wilki są lepiej zorganizowane.

Jeszcze do niedawna naukowcy nazywali grupę wilków watahą, parę dominującą – parą alfa i twierdzili, że jej przywództwo oparte jest na przemocy i agresji. Było tak, ponieważ źródłem wiedzy o wilkach były obserwacje tych zwierząt w niewoli, w parkach dzikich zwierząt lub innych miejscach, gdzie bytowały obce sobie zwierzęta walczące o dominację, często na przykład tylko samce. Takie stada rządziły się zupełnie innymi zasadami. Dopiero rozwój badań przy użyciu telemetrii, fotopułapek i obserwacje w naturalnym środowisku zapewniły badaczom materiał dający prawdziwy obraz życia wilczej rodziny.

Zacznijmy od początku – para wilków spotyka się gdzieś jesienią czy wczesną zimą podczas wędrówki w poszukiwaniu swego miejsca na Ziemi, coś iskrzy między nimi, znajdują wolny teren,



na którym nie bytuje żadna inna grupa wilków. Trzeba zaznaczyć, że może im towarzyszyć rodzeństwo samca lub samicy, które będzie wspierać rodzinę w wychowaniu młodych, lecz nie – rozmnażać się. W lutym przystępują do godów. Okazują sobie w tym czasie wiele czułości. W kwietniu samica szuka dogodnego miejsca na norę, w gęstym

młodniku lub innej bezpiecznej lokalizacji. Często zajmuje norę lisa lub borsuka, musi ją oczywiście znacznie powiększyć. Średnica otworu wejściowego powinna mieć około 40-50 centymetrów, długość korytarza prowadzącego do kwatery głównej, gdzie urodzą się szczeniaki może mieć aż 9 metrów. W niewielkiej odległości samica przygotowuje również norę lub nory zapasowe, do których przeniesie młode w razie niebezpieczeństwa. Po około 63 dniach ciąży rodzi od trzech do ośmiu szceniąt. Samca czeka teraz pracowity czas - musi zapewnić pożywienie dla samicy i dzieci. Nawet jeśli sam jest głodny, dba przede wszystkim o swoją rodzinę. Przez miesiąc samica nie opuszcza młodych a przy pierwszym miocie pewnie dłużej, bo nie ma kto zastąpić jej w opiece nad dziećmi. W kolejnych latach robi to osobnik beta zwany piastunem, który przechodzi w taki sposób świetną szkołę życia i pewnie jesienią opuści rodzinę, by szukać własnej drogi. W kolejnych latach i samcowi będzie łatwiej, bo w polowaniach będą mu pomagać starsze dzieci, ale to matka

budzi go szturchaniem nosa, by przypomnieć o konieczności wyruszenia na łowy. Wilki tworzą rodziny składające się z pary rodzicielskiej i jej potomstwa. Zazwyczaj w warunkach polskich liczą 5-7 osobników, mogą zdarzyć się większe, co jest uwarunkowane bazą pokarmową na danym terytorium. Rodziny dwudziestoosobnikowe występują w Ameryce Północnej i Skandynawii, gdzie ich pożywieniem są duże zwierzęta kopytne – łosie, bizona czy renifery. **Matka i ojciec są niekwestionowanymi przywódcami, ale ich władza opiera się na autorytecie doświadczenia, rozsądku, odpowiedzialności i życiowej mądrości, w żadnym razie na przemocy i strachu** Nie muszą być ani najwięksi, ani najpiękniejsi czy najbardziej płodni – muszą mieć to coś. Rodzice wykazują pobłażliwość, opiekuńczość, spryt i rozmaite taktyki, ale przede wszystkim konsekwencję w wychowaniu młodych. Szczeniętom do czwartego miesiąca życia wolno wszystko – wokół nich kręci się życie rodziny, im okazuje się najwięcej czułości, dla nich zdobywa pokarm, broni ich przed ewentualnym zagrożeniem. Nic dziwnego pierwsze trzy miesiące przeżywa



zazwyczaj tylko połowa szceniąt a pierwszy rok życia jeszcze mniej – śmiertelność wilczych dzieci jest ogromna. Po tym czasie (4 miesiące) dziecięce wybryki zawsze spotykają się z reakcją dorosłych adekwatną do przewinienia, lecz nie z surową karą. Młode obserwując rodziców uczą się zasad panujących w wilczych rodzinach, uczą się współpracy, która w przyszłości zapewni im przetrwanie! Jak ważne jest

wychowanie przez naśladownictwo dowodzi fakt, że wilk wychowany przez człowieka nie poradzi sobie na wolności. Ojciec i matka nie rywalizują ze sobą o to, kto jest ważniejszy, lecz doskonale współpracują zamieniając się rolami – na przykład na polowaniu na zmianę prowadzą grupę, co ważne zwłaszcza przy głębokim śniegu, gdzie traci się mnóstwo energii. Podczas polowania młodsze wilki okrążają i naganiają ofiarę, rodzice dokonują ostatecznego ataku. Jeśli ofiara jest duża i silna może to potrwać kilka godzin. Wilki chętnie wykorzystują zasadzki i przeszkody terenowe – bagniska, nierówności, zamrożone rzeki, które ułatwiają im sukces w polowaniu – udaje im się zaledwie co 10. **Ważnym obowiązkiem pary rodzicielskiej jest obrona terytorium.** By uniknąć bezpośredniej konfrontacji z innymi grupami wilki znaczą swą ziemię – moczem, odchodami, drapaniem a także wyciem. Wiedzą, że walka może skończyć się kontuzją, która osłabi rodzinę i może być początkiem kłopotów ze zdobywaniem pokarmu. Wilki są zwierzętami monogamicznymi – łączą się w pary na całe życie, choć sporadycznie może być inaczej. Jeżeli któreś z rodziców zginie, drugie czasem znajduje innego partnera, by zapewnić trwanie rodziny – czasem miejsce ojca przejmuje samiec spoza rodziny, miejsce matki córka, która kojarzy się z obcym samcem. To znów mądrość – jakby wiedziały, że związki kazirodzkie są niekorzystne dla gatunku. Jeśli pozostały przy życiu rodzic jest zbyt stary – pozostaje osobnikiem podporządkowanym, pomaga w wychowaniu wnucząt lub odchodzi i żyje samotnie, często ginąc w jakiejś potyczce. Każda rodzina prócz wychowania, wyżywienia, dachu nad głową, powinna również zapewniać wsparcie w trudnych chwilach – i tę rolę wilcza rodzina spełnia doskonale. Obserwowano wilki złapane w ludzkie pułapki, którym towarzyszyli inni członkowie grupy, zachęcali do walki, pomagali gryźć drut wnyka a jeśli nic nie pomagało, towarzyszyli pechowcowi do końca. Wilki chore, kalekie są też utrzymywane przez krewniaków – dostarcza się im pożywienie, zapewnia bezpieczeństwo i towarzystwo.

Czy nasze ludzkie rodziny są równie dobrze zorganizowane, czy ludzkie dzieci i starcy mają taką opiekę swych krewniaków, czy rodzice wychowują swe pociechy z taką troskliwością

i konsekwencją zarazem, czy w każdej rodzinie dzieci mają obowiązki a rodzice wspierają się we wszystkim? W dużej części tak, ale z drugiej strony wśród wilków nie ma z pewnością tylu rodzin dysfunkcyjnych, nie ma takiego bestialskiego okrucieństwa wobec własnych dzieci – a czasem nawet cudze się dokarmia i przygarnia, czego przykładem może być wilk zwany Szczurkiem, chory na świerzb i dokarmiany przez obcą parę rodzicielską.

p. Ewa Zimoń

Wykorzystano: www.rodzinarodzinie.pl

www.ican.pl/b/przywodztwo-w-grupie-wilkow/ S.Pierużek-Nowak

YT: Gdzie i jak mieszkają wilki? | Oblicza lasów #74

Zdjęcia wilków pani E. Sabasch

WIEŚCI ZE ŚWIETLICY

Koniec roku w naszej szkole obfitował w wiele ciekawych wydarzeń i konkursów. Uczniowie 11-nastki jak zawsze z chęcią wzięli udział w ciekawych konkursach plastycznych.

W październiku odbył się konkurs plastyczny „Kula śniegowa - projekt na papierze”, w którym wyłoniono następujących laureatów

I miejsce – M. Chłopecka

II miejsce R. Yevhenii

III miejsce K. Kurcbart

Wyróżnienia otrzymali: A. Ambroziak, M. Banaszek, M. Grobelski, A. Kaszuba, G. Plinta i N. Woźny



Na początku grudnia odbył się konkurs plastyczny online o temacie „Szklana Kula Śniegowa”. Wyróżnienia w nim otrzymali: **A. Kaszuba, H. Grudka, Z. Król, P. Czogała**

W świetlicy odbył się także *quiz na temat tradycji świątecznych w różnych krajach na świecie*, którego zwycięzca został **J. Zoń**.

Oprócz konkursów w naszej szkole odbył się także tradycyjny **kiermasz świąteczny**.

3 grudnia można było kupić ręcznie robione Kartki Świąteczne, 6 grudnia można było zaopatrzyć się w pyszne słodkości, a dwa dni później na kiermaszu dostępne były oryginalne i niepowtarzalne ozdoby świąteczne.



Judyta Sznura

KILKA ŚWIĄTECZNYCH ŻARTÓW

Co robi matematyk
w święta?
.....
Zadania z gwiazdką.

Co mówi bombka do
bombki?
.....
Chyba nas powieszą.



Boże Narodzenie.
Blondynka wraz z rodziną
spędza je w domu.
Nagle jedno z dzieci (w ręce
trzymając zimny ogień) pyta
się blondynki:
- Zapalisz?
- Nie, dziękuję nie palę

W Boże Narodzenie
JAN SZTAUDYNGER

W dzień Bożego Narodzenia
Radość wszelkiego stworzenia,
A już najwięcej chyba
Cieszy się indyk i ryba.



Rozmawiają koledzy
po pracy:
- Jak minęły święta?
- Wspaniale! Żona
serwowała mi same
zagraniczne dania.
- A jakie?
- Barszcz ukraiński,
fasolkę po bretońsku,
pierogi ruskie i sznycle
z kapustą włoską

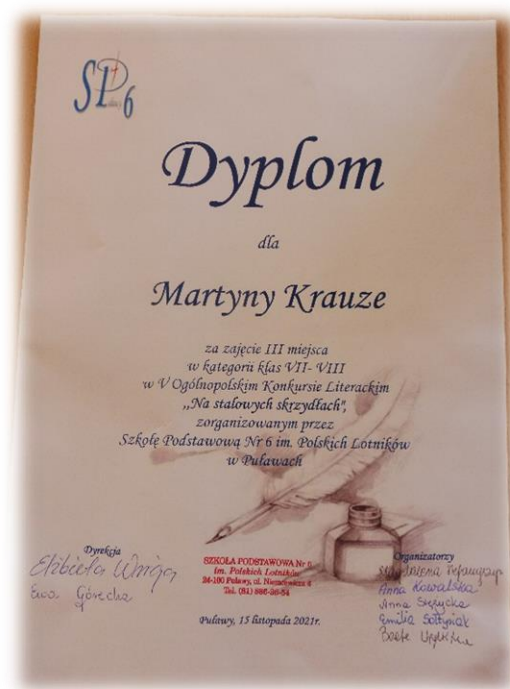
Żarty wyszperał Jan Wieczorek

ARTYSTYCZNA DUSZA

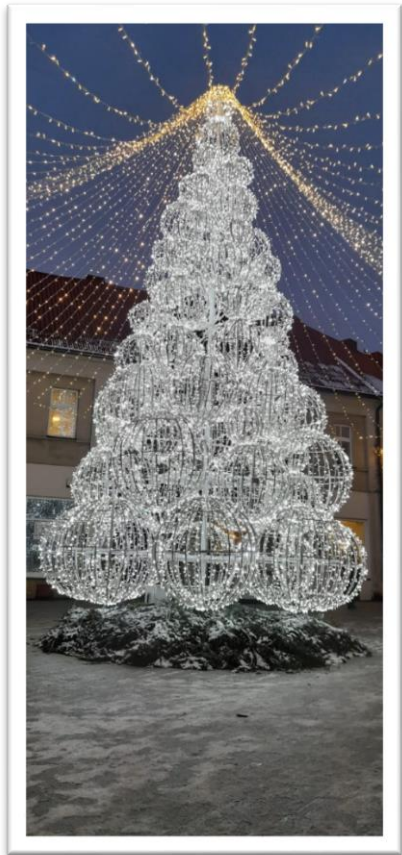
Martyna Krauze z klasy 8f zdobyła 3. miejsce w ogólnopolskim konkursie literackim.

"Spójrz w górę"

A gdybyś tak na chwilę spojrzeć w górę,
co zauważysz?
Czy tylko niebo, słońce i chmurę?
Ja to widziałam każdego razu,
gdyby nie ciekawość innego nieba obrazu.
Pewnego dnia zobaczyłam życie lotnika,
w które niewielu dzisiaj wnika.
Choć latać to wielka sztuka,
czy Ty informacji o tym szukasz?
Więc spójrz też w niebo i zastanów się chwilę...
Czy latają tam tylko ptaki i motyle?
Co historia zapisała w przestworzach nieba?
To bardzo ważne, to wiedzieć trzeba.
Teraz krótko Ci przedstawię,
co lotnikom zawdzięczamy,
bo dzięki nim
historię z zachwytem wspominamy.
Pilot samolotu wojskowego,
to niezwykle pokrzepienie serca narodowego.
To ktoś, kto życie swoje oddaje
i w trosce o przyjaciela murem staje.
On nigdy nie zostawia rodaka swego w potrzebie,
choćby był to ostatni jego lot po niebie.
To walka w chmurach,
gdzie nie zawsze widać nieprzyjaciela,
ale On z nim dzielnie walczy,
bo taka Jego nadzieja:
że pokona wroga,
który ma nad nim przewagę,
kiedy zachowa hart ducha, precyzję i odwagę.
To przede wszystkim miłość i determinacja,
która co dzień na nowo Go wzmacnia.
Wiersz ten dedykuję pamięci Żwirka i Wigury,
którzy pewnego dnia zostali tam u góry.
Dzielnie walczyli do ostatniej chwili,
bo niezwykłymi przyjaciółmi dla siebie byli.
Jednak pokonała ich straszna burza,
która nie zawsze z chmur lotnika wynurza.
Co teraz widzisz na swoim niebie?
czy lotnika historia wzruszyła i Ciebie?



OKIEM REPORTERÓW „JEDENASTKI”





Mata Tedenastka

nr 2
2021/2022



CO SŁYCHAĆ W „MAŁEJ SZKOLE”

16
11

Klasa 2b wybrała się na wycieczkę do obserwatorium astronomicznego Astrolab w Czernicy.



21
11

Kolejna klasa miała przyjemność połączyć naukę z zabawą i doświadczeniami podczas warsztatów w ramach programu „Przyjaciele Przyrody”. Klasa 2b była zachwycona i świetnie się przy tym bawiła.



22
11

Warsztaty z robotyki i programowania robotów? Takie atrakcje mieli uczniowie klasa 2b podczas specjalnych zajęć, na których samodzielnie sterowali robotem.



26
11

Klasa 3a gościła cudowną labradorkę Gaję z Centrum Terapii „Łąka Wrażliwości”. Klasa wzięła udział w zajęciach dotyczących budowania bezpiecznej i odpowiedzialnej relacji człowiek - pies oraz odkrywania emocji, której tej relacji towarzyszą. Uczniowie z zaangażowaniem i ogromną radością brali udział w zajęciach.



26
11

Uczniowie klasy 3c podczas zajęć stworzyli istnie kosmiczny klimat. Według własnego pomysłu przygotowywali wyjątkowe i odlotowe statki kosmiczne! Dobrze, że nikt nie odleciał... za daleko...



Szkolny Konkurs Wiedzy o Śląsku dla klas 1-3.

W listopadzie odbył się w naszej szkole Szkolny Konkurs Wiedzy o Śląsku dla klas 1-3. Uczniowie wykazali się znajomością śląskich tradycji, obyczajów, gwary śląskiej oraz podstawowych wiadomości dotyczących Rybnika. Wykonali wiele zadań, m.in. rozwiązywali krzyżówkę, rebusy, tłumaczyli słówka z gwary na język polski, rozpoznawali melodie śląskich pieśni. Konkurs przebiegł w miłej atmosferze, uczniowie z ogromną radością i zaangażowaniem brali udział we wszystkich konkurencjach.



RADOSNA TWÓRCZOŚĆ

Spotkanie z Mikołajem

Grudzień to czas, kiedy ta niezwykła postać, ukochana przez dzieci i dorosłych jest bohaterem wielu ilustracji i obrazów. Spotkanie z Mikołajem także było tematem pracy plastycznej dzieci z klasy 2c.



Jaś i Natalia



Benek podczas tworzenia prac.



Julek



Amelka

Mikołaj za piękne prace odwdziczył się dzieciom prezentami.



To oczywiście tylko część naszych prac, które zdobiły szkolny korytarz w budynku filii.

Z żalem żegnamy się z Mikołajem. Na szczęście tylko do przyszłego roku... czas przecież biegnie bardzo szybko.

Warsztaty ceramiczne

Przygotowania do świąt Bożego Narodzenia czasem muszą zacząć się dużo szybciej. Dzieci z kółka plastycznego wykonywały ceramiczne wyroby świąteczne. Trzeba było zacząć już na początku listopada, aby zdążyć do świąt. Wśród wyrobów były to choinki, aniołki, „cukrowe” laski, gwiazdki i wiele innych według pomysłów dzieci, chociaż niektórzy, przez wzgląd na swoje zamiłowania, chętnie umieszciliby na choince dinozaury i Godzile, ale pozostaliśmy ostatecznie wierni tradycji.

Na pierwszych zajęciach lepiliśmy z gliny wyroby. Potem trzeba było czekać aż wyschną i zostaną wypalone w specjalnym piecu. Na kolejnych zajęciach pokrywaliśmy nasze małe cudziska szklivem. Były emocje... bowiem szkliva nie mają tak widocznego koloru jak farby. Trzeba było czytać nazwy kolorów i porównywać z próbkami. No, bo gdyby aniołek wyszedł z zieloną twarzą... o! byłoby smutno. Na szczęście wszystko się udało znakomicie, a ja jako prowadząca zajęcia odetchnęłam z ulgą.

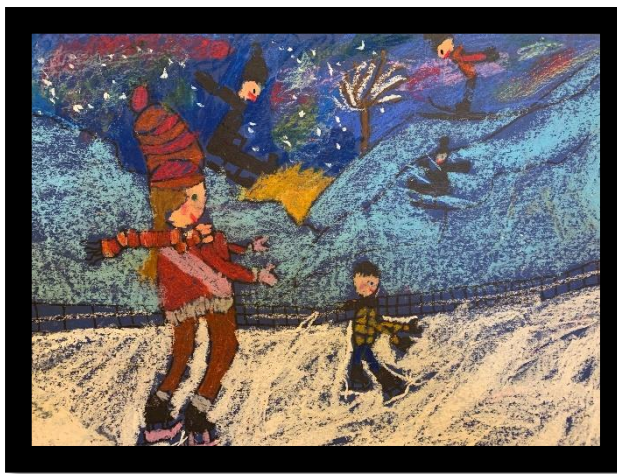


Międzynarodowy sukces Jasia

W Międzynarodowym Konkursie Plastycznym pt. „Tęczowy kalendarz”

Jan Gonsior zdobył wyróżnienie.

Jan otrzymał wyróżnienie za piękną zimową pracę pt. „Zimowe zabawy”.



Przyspieszona „Gwiazdka”

Ze względu na przejście na zajęcia on-line trzeba było wcześniej zorganizować tradycyjne wigilijki. Tak też było w naszej klasie. No i tym sposobem dłużej świętowaliśmy! Żeby tradycji stało się zadość były i kolędy i pierniki i życzenia i świąteczne marzenia.



Życzenia do Anglii i do Polski

Pani Maria Wróblewska, która koresponduje z nauczycielami z Anglii zaproponowała nam, klasie 2c, wykonanie życzeń bożonarodzeniowych, dla dzieci z angielskiej szkoły, co chętnie zrobiliśmy.



Jakaż radość była , kiedy do nas dotarły życzenia i zdjęcia dzieci oraz młodzieży, która dla nas wykonała własnoręcznie kartki.



Wychowawczyni 2c
Katarzyna Michalik-Kiszka

KLASOWE MIKOŁAJKI I WIGILIJKI



CIEKAWY WYWIAD Z...

GÓRNIKIEM

Teresa Jabłonka z kl. 3c przeprowadziła wywiad z okazji Barbórki ze swoim Tatą, który jest górnikiem. Przeczytajcie, czego się dowiedziała!

1. Dlaczego zostałeś górnikiem?

Ponieważ mieszkam na Górnym Śląsku, gdzie od wielu, wielu lat głównym obszarem zatrudnienia jest przemysł. Górnictwo jest główną gałęzią przemysłu w naszym rejonie. Mogę wykorzystać swoją wiedzę i kompetencje, choć z wykształcenia jestem inżynierem mechanikiem. Poza tym tradycja bycia górnikiem w naszej rodzinie jest przekazywana z pokolenia na pokolenie: mój pradziadek, dziadek, ojciec, brat też byli górnikami lub mieli wykształcenie górnicze.

2. W jakich kopalniach pracujesz i czym się tam zajmujesz?

Pracuję w kopalniach wydobywających węgiel kamienny i rudy miedzi. Firma, w której pracuję, zajmuje się przeciwdziałaniu jednemu z zagrożeń w kopalniach. Jest to tzw. zagrożenie klimatyczne. W kopalniach występują różne zagrożenia: metanowe, radiacyjne, wodne, tąpniętami, wyrzutami gazów i skał, pożarowe. Zagrożenie klimatyczne mówi o warunkach pracy górników związanych z temperaturą i wilgotnością powietrza. Górnik może pracować przez 8 godzin (od zjazdu do wyjazdu), jeśli temperatura powietrza jest poniżej 28°C. Jeśli temperatura jest w przedziale 28 - 33°C można pracować przez 6 godzin. Powyżej temperatury 33°C mogą pracować tylko zastępy ratownicze. Jak wspominałem wcześniej, ze względu na dużą głębokość wydobywania, temperatura ta jest wyższa od dopuszczalnej. Dodatkowo dochodzi duża wilgotność powietrza, która potęguje odczucie ciepła. Dlatego w kopalniach stosuje się chłodzenie poprzez używanie maszyn klimatyzacyjnych. Moim zadaniem jest prawidłowe działanie tych maszyn, aby można było zapewnić warunki zdolne do pracy.

3. Czy każdą osobę pracującą na kopalni można nazwać górnikiem?

Nie każdy kto pracuje w kopalni jest górnikiem w dosłownym tego słowa znaczeniu. Górnik to osoba, która pracuje w kopalni i związana jest bezpośrednio z wydobywaniem zasobów z ziemi. W kopalni pod ziemią pracują również osoby, które nie biorą bezpośredniego udziału w wydobywaniu, ale ich praca jest niezbędna dla funkcjonowania całej kopalni. Są to między innymi: elektrycy, mechanicy, ratownicy górniczy, osoby odpowiedzialne za wentylację (dbają o świeże powietrze w wyrobiskach), służby geologiczne, transportowcy i jeszcze inni. Główne oddziały górnicze dzielą się na przygotowawcze (udostępniają nowe złoża), wydobywcze (wydobywające złoża) i likwidacyjne (zabezpieczają wyeksploatowane wyrobiska). Jednak wszystkich, którzy pracują w kopalni, nazywa się górnikami, a ich współpraca umożliwia prawidłowe funkcjonowanie kopalni.

4. Kto może zostać górnikiem?

Górnikiem może być przede wszystkim osoba, która nie boi się przebywać pod ziemią, ponieważ warunki są bardzo trudne i przez kilka godzin nie widać nieba. Górnikami przede wszystkim są mężczyźni ze względu na siłę fizyczną i wytrzymałość organizmu. Oczywiście zdarzają się również kobiety, które pracują w kopalni i spełniając swoje obowiązki w pracy, zjeżdżają również pod ziemię. Na przykład jednej z kopalń, w której czasami pracuję, jest pani sztygar, czyli osoba odpowiedzialna za bezpieczne wykonywanie pracy.

5. Jak wygląda dzień pracy górnika?

Po przyjeździe do pracy górnik przebiera się w ubrania robocze, pobiera lampę, która jest jego źródłem światła pod ziemią oraz aparat uciechkowy, który zabezpiecza górnika w dostępie do tlenu w razie np. pożaru. Następnie odbywa się tzw. podział. W tym czasie sztygar rozdziela zadania

podległym mu pracownikom. Po podziale następuje zjazd na dół i dojazd do miejsca pracy. W kopalniach węglowych dojazd pod ziemią odbywa się kolejkami szynowymi lub podwieszanymi, a w kopalniach np. miedzi jeździ się samochodami. Następnie wszyscy wykonują przydzielone im zadania. Pracuje się w tzw. brygadach. Jest to grupa ludzi współpracujących. Istnieje jedna podstawowa zasada w pracy pod ziemią - nie powinno przebywać się w swoim rejonie w pojedynkę, a jeśli już zajdzie taka konieczność, to pracownik musi się zgłaszać do swojego sztygara w umówionych odstępach czasu. Po wykonaniu przydzielonych zadań następuje zdanie raportu z ich przebiegu sztygarowi, żeby kolejna zmiana wiedziała, co ma dalej zrobić. Później wszyscy wracają pod szyb do wyjazdu na powierzchnię. Po wyjeździe zdaje się lampy i aparaty uciezkowe oraz idzie się myć.

6. Czy w każdej kopalni pracuje się tak samo?

Nie. Sposób pracy uzależniony od rodzaju kopalni. Rozróżnia się 2 główne rodzaje kopalni. Pierwszy z nich to kopalnie odkrywkowe, takie jak: piaskownie, żwirownie, kopalnie węgla brunatnego, piaskowca i innych minerałów, które usytuowane są płytko pod powierzchnią ziemi. Drugi to kopalnie głębinowe, czyli takie, które najbardziej kojarzą nam się z określeniem górnictwa. W kopalniach głębinowych wydobywa się między innymi najbardziej nam znany węgiel kamienny, ale są to również kopalnie soli, rud metali np. miedzi, cynku ołowiu, srebra. W kopalniach głębinowych wydobywa się także diamenty i złoto. Kopalnie głębinowe zaczynają się od głębokości około 100m do nawet 3km (kopalnie złota i diamentów w Afryce). W Polsce najgłębsze są kopalnie rud miedzi (do około 1400m głębokości). Właśnie od rodzaju wydobywanego surowca i głębokości uzależniony jest stopień trudności pracy. Z uwagi na to, że wydobywanie węgla kamiennego wiąże się z bardzo niebezpiecznym zagrożeniem wybuchu metanu i pyłu węglowego, stopień mechanizacji jest znacznie mniejszy niż przy wydobywaniu rud metali - dlatego najwięcej wysiłku fizycznego wkłada się w wydobywanie węgla. Kopalnie rud miedzi są najgłębszymi kopalniami w Polsce i mimo, że korzysta się w nich z wielu dużo maszyn (takich jak: samochody do przewozu ludzi, wiertnice, wozy odstawcze i inne), to ze względu na głębokość, jest w nich bardzo gorąco i wilgotno (temperatura w przodkach dochodzi do 42-45 °C przy wilgotności powietrza do 95 %) - to właśnie takie warunki sprawiają, że praca ta jest również ciężka.



KĄCIK PRZYRODNICZY

BONSAI

Ludzie od wieków próbują podporządkowywać sobie przyrodę. W starożytnych Chinach narodziła się sztuka hodowania miniaturowych roślin nazywana bonsai. W kolejnych wiekach zaczęli ją rozwijać także Japończycy. Sztuka ta polega na pielęgnacji maleńkich drzew i krzewów w taki sposób, aby osiągnęły wymagany kształt i rozmiar. Rośliny zwykle sadi się w płytkich, płaskich doniczkach, a ich korzenie i gałęzie są regularnie przycinane. Uprawa prawdziwego bonsai trwa bardzo długo – od zasiania rośliny do osiągnięcia jej wymarzonej formy upływa wiele lat. Do tworzenia miniatuerek wybiera się najczęściej takie gatunki drzew jak: buki, dęby, sosny, cisy, świerki i klony.



GWIAZDONOS



Ten niewielki ssak żyje w Ameryce Północnej. Należy do rodziny kretowatych i podobnie jak kret żyje pod ziemią oraz słabo widzi. Jego łapy są wyposażone w długie pazury, umożliwiające sprawne kopanie tuneli. W okolicy nosa ma wyjątkowe organy, którym zawdzięcza swoją nazwę. Te ruchliwe, mięsiste wypustki pełnią rolę dotykową – pomagają zwierzęciu orientować się w ciemnościach.

Gwiazdonosy świetnie pływają i lubią przebywać na terenach podmokłych: bagnach, torfowiskach, nad jeziorami i strumieniami. Potrafią nurkować, nawet pod lodem, a tunele kopią w ziemi i śniegu. Żywią się owadami, pierścienicami, skorupiakami, mięczakami oraz małymi rybami.

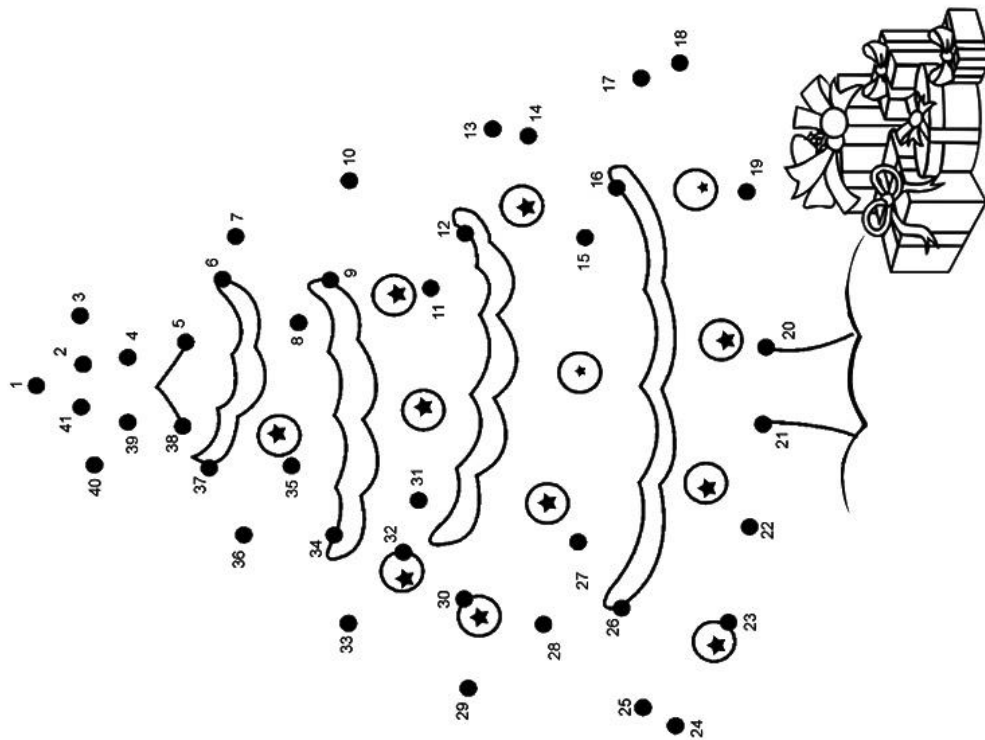
LINIE PAPILARNE

Gdy jesteśmy jeszcze w brzuszku mamy, nasze ciało rozwija się i nabiera charakterystycznych cech, dzięki którym każdy człowiek jest niepowtarzalny. Nawet bliźnięta jednojajowe różnią się od siebie, chociaż czasem nie widać tego na pierwszy rzut oka. Jednym ze szczegółów, dzięki którym można rozróżniać ludzi, są właśnie linie papilarne. Kiedy przyjrzyś się np. swoim rękom, zobaczysz siateczkę linii. Takie bruzdy znajdują się na opuszkach palców rąk i stóp, wewnętrznej powierzchni dłoni i na wargach. Jeżeli chcesz je lepiej zobaczyć zamocz swój palec w tuszu, atramencie lub w farbie i odcisnij go na białej kartce. Taki stempelek (odcisk palca) pomaga często policjantom w schwytaniu przestępcy. Badaniem linii papilarnych zajmuje się daktyloskopia.



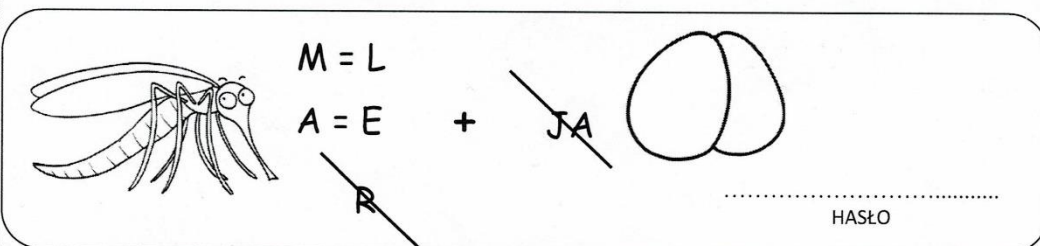
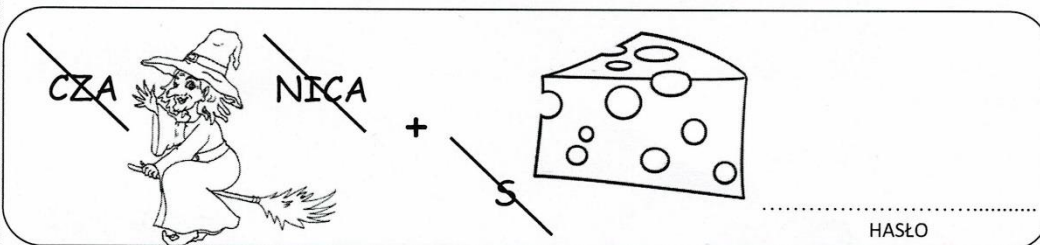
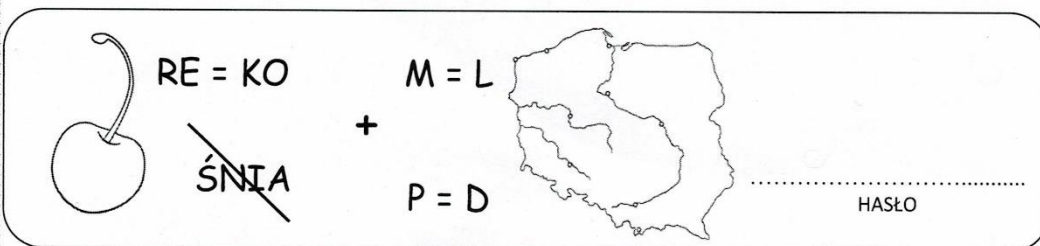
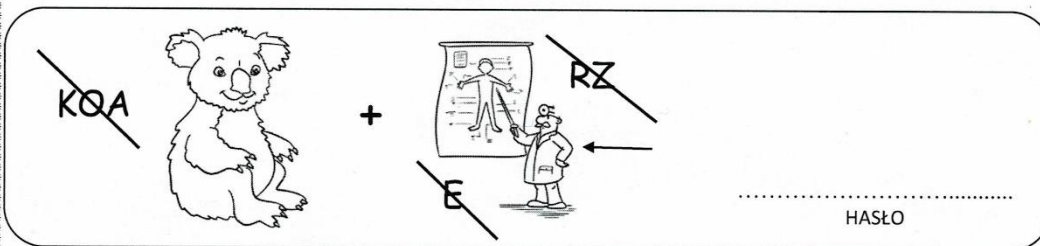
źródło: <https://www.superkid.pl/ciekawostki-przyrodnicze-dla-dzieci>

STREFA ZABAWY



Jaki to prezent?

Rozwiąż poniższe rebusy, a dowiesz się, jakie prezenty przygotował
św. Mikołaj dla grzecznych dzieci.



WIEŚCI Z „MAŁEJ ŚWIETLICY”

Kalendarium małej świetlicy:

Dla dzieci w małej świetlicy to było bardzo pracowite półrocze. Zorganizowanych zostało wiele konkursów, w których uczniowie chętnie brali udział. A oto laureaci poszczególnych konkursów szkolnych:

"Znaczek pocztowy"- konkurs plastyczny.

klasy I: Staś Oleś

klasy II: Amber Wojdyła

klasy III: Klaudia Kremiec

"Ulubione zwierzątko z Zoo Jana Brzechwy"- konkurs plastyczny.

I klasy: Staś Oleś

II klasy: Maja Różańska

III klasy: Klaudia Kremiec

Konkurs lotów papierowych samolotów

I Wiktoria Wysocka

II Maksymilian Towarnicki

III Bartek Nowak

Maksymilian Basista- Quiz wiedzy

I Maksymilian Towarnicki

II Anhelina Dudar, Paweł Łucka

III Filip Kulpa, Wiktoria Wysocka

Projekt stroju śląskiego 2-5.11.2021

I Staś Ruszar

II Maksymilian Towarnicki

III Justyna Sarnowska

Konkurs plastyczny: "Mój przyjaciel miś"

Dastin Kubicki

Jan Gonsior

Kartka Bożonarodzeniowa

- konkurs plastyczny

Emilia Ogon

Tymek Wertepny

Amelia Głowacka

Odbyła się również kolejna edycja szkolnego i międzyszkolnego konkursu "Portret Pani Jesieni"

Na etapie szkolnym laureatami zostali:

Klasy I-II

I Julian Grudka IIc

II Dastin Kubicki Ib

III Julia Machnik Ia

Klasy III-IV

I Dawid Bajek IVb

II Tamara Woźniak IIIb

Klasy IV-V

I Natalia Kulczyńska VIIa

II Agata Kaszuba VIa

III Wiktoria Reguła Vb

Na etapie międzyszkolnym, nie zabrakło również naszych uczniów. Laureatami zostali:

Klasy III – IV

III miejsce: Dawid Bajek SP 11

Klasy V – VIII

III miejsce: Natalia Kulczyńska SP 11

Wszystkim uczestnikom konkursów świetlicowych szkolnych i międzyszkolnych serdecznie dziękujemy, gratulujemy i zapraszamy do dalszej zabawy.

A oto wystawa prac konkursowych, oraz niektórzy laureaci.



Uczniowie naszej świetlicy przyczynili się również do wzbogacenia świetlicy w nowe gry poprzez zaangażowanie w organizację kiermaszu Bożonarodzeniowego, ponieważ dochód z kiermaszu został przekazany na zakup gier, które już w niedługim czasie będą cieszyć naszych Świetlików.



W świetlicy odbyły się trzy spotkania z baśniami w ramach ogólnopolskiego programu edukacyjnego „Klasyka Baśni Multisensorycznie” prowadzonego przez Panią Magdę.

Podczas zajęć uczniowie wysłuchali baśni opowiedzianej w języku angielskim. Następnie w formie różnorodnych zabaw utrwalili angielskie słownictwo związane z poznaną bajką. Do tej pory uczniowie poznali następujące baśnie:

Little Red Riding Hood – Czerwony Kapturek

Wizard of Oz – Czarnoksiężnik z Krainy Oz

Nutcracker – Dziadek do Orzechów



PROPOZYCJE NA WIECZORNĄ NUDE:

Praca plastyczna zimą z piankowym bałwankiem.



Potrzebujesz:

- pianki do golenia lub w zastępstwie pastę do zębów;
- kleju magic;
- miseczkę;
- kolorową plastelinę;
- kolorową kartkę niebieską lub granatową;

Wykonanie pracy z wykorzystaniem pianki:

- Do miski wlewamy 4 łyżki kleju i ok. szklanę pianki. Mieszymy, aż powstaną pęcherzyki powietrza.
- Za pomocą pędzla nakładamy piankę na kartkę tworząc bałwanka, śnieg, chmurki itp. czyli krajobraz zimowy.
- Z plasteliny lepimy dodatki do naszej pracy np. oczy, szalik .
- Doklejamy części z plasteliny do pracy.
- Zamiast pianki można użyć pasty do zębów. Wyciskamy pastę i nakładamy ją pędzlem.